

Renata Mikitiuk

ZAKRES I ORGANIZACJA TAJNEGO NAUCZANIA NA LUBELSZCZYŹNIE PODCZAS II WOJNY ŚWIATOWEJ

Zamykanie szkół średnich, wyższych, ograniczanie programów nauczania szkół powszechnych i zawodowych, niszczenie podręczników i sprzętu szkolnego, prześladowania, represjonowanie nauczycieli i młodzieży w negatywny sposób wpłynęło na polskie szkolnictwo, w tym także na szkolnictwo Lubelszczyzny.

Ta dyskryminacyjna polityka oświatowa okupanta, jak również niejednokrotnie brak środków do życia skłaniał nauczycieli do organizowania tajnego nauczania.

Prowadzono je na różnych poziomach i w różnych formach. Jedną z form było nauczanie uzupełniające program szkoły jawnej, szczególnie w zakresie przedmiotów wyeliminowanych przez okupanta z programów nauczania, czyli z zakresu historii, literatury, geografii, jak również części programów innych przedmiotów usuniętych z powodu ich znaczenia patriotycznego, politycznego. Często było ono przypadkowe i nieregularne. Ten typ nauczania prowadzony był przede wszystkim na poziomie szkół powszechnych i zawodowych. Praca prowadzona była z większą grupą uczniów, np. w klasach legalnie działających szkół lub na kursach zawodowych. Nauczanie odbywało się nie tylko w czasie lekcji, ale również po ich zakończeniu. Oprócz poszerzania wiadomości z zakresu zakazanych przedmiotów starano się osiągnąć możliwie najwyższy poziom nauczania z przedmiotów będących w planie. Nauczanie to prowadzono najczęściej w szkołach niżej zorganizowanych, tj. I i II stopnia. Inną formą w ramach legalnie działających szkół było tajne nauczanie według programu szkoły przedwojennej. Organizowane było w szkołach II i III stopnia przy pełnej obsadzie przedmiotów nauczania. W miarę możliwości, w ramach programów szkół dozwolonych, nauczyciele starali się również realizo-

wać program nauczania z zakresu gimnazjum i liceum. Najczęściej jednak program ten realizowany był indywidualnie lub na kompletach. Zazwyczaj nie obejmował zajęć praktycznych, wychowania fizycznego, przysposobienia wojskowego, śpiewu itp., a więc przedmiotów, których uczenie w warunkach konspiracyjnych było szczególnie uciążliwe i niebezpieczne. Tajne nauczanie indywidualne i w kompletach odbywało się również na poziomie uniwersyteckim.

Wymienione rodzaje i formy tajnego nauczania w różnym stopniu realizowane były we wszystkich powiatach Lubelszczyzny. Bardzo często, szczególnie w początkowym okresie, powstawały z inicjatywy nauczycieli lub samych uczniów, mimo że nie było jeszcze w tej sprawie żadnych odgórnych dyrektyw.

W powiecie krasnostawskim już w jesieni 1939 r. zaczęły powstawać samorzutnie w różnych punktach pierwsze ośrodki tajnego nauczania. Z chwilą zamknięcia Gimnazjum i Liceum im. Władysława Jagiełły w Krasnymstawie nauczyciele tych szkół zaczęli zachęcać młodzież do samodzielnej nauki. Po przerobieniu pewnej partii materiału odpytywali ich i oceniali wyniki pracy. Najwcześniej zaczęły organizować się tajne komplety gimnazjalne prowadzone przez nauczycieli szkoły średniej. Tajne nauczanie organizowane było również na poziomie liceum, a także douczania w szkołach powszechnych¹.

Na początku listopada 1939 r. zostały zamknięte szkoły średnie w Janowie Lubelskim i Kraśniku. Wskutek likwidacji szkół około 570 uczniów pozbawionych zostało możliwości kontynuowania nauki. Z chwilą zamknięcia szkół średnich powstała konieczność organizowania tajnego nauczania na tym poziomie. Na terenie powiatu rozwijało się dość dobrze tajne nauczanie niezorganizowane, które prowadzono w wielu ośrodkach gminnych. Tajne nauczanie niezorganizowane było pewnego rodzaju uzupełnieniem pracy oświatowej prowadzonej przez Tajną Organizację Nauczycielską. Realizowało je 74 osoby, w tym 60 nauczycieli szkół średnich oraz 4 studentów. Miało ono miejsce w 18 gminach. Tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej początkowo polegało na uzupełnieniu wiadomości z przedmiotów ojczystych w toku nauczania jawnego².

16 listopada 1939 r. Gimnazjum i Liceum im. J.I. Kraszewskiego oraz Gimnazjum i Liceum im. Emilii Plater w Białej Podlaskiej zostały zamknięte. Gmach Gimnazjum i Liceum im. Emilii Plater zamieniono na szpital, w budynku Gimnazjum i Liceum J.I. Kraszewskiego miała swoją siedzibę żandarmeria. Całe mienie

¹ J. Jawor, *Z dziejów tajnego nauczania w powiecie krasnostawskim w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie” 1972, T. IV, s. 191–198.

² Speruda, *Tajne nauczanie w powiecie kraśnickim w latach 1939–1944*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie” 1972, T. IV, s. 95–101.

szkolne: biblioteki, gabinety lekarskie, pracownie – wszystko znalazło się w rękach niemieckich. Już w grudniu rozpoczęto w domach prywatnych lekcje³.

W chełmskim początkowo nauczanie miało charakter samorzutny i przebiegało w formie korepetycji⁴.

Inicjatorem tajnej pracy oświatowej w zakresie szkoły średniej w powiecie biłgorajskim była przede wszystkim Janina Jabłońska oraz Stanisław Adamczyk, Janina Ilińska, Zdzisława Ilińska i Helena Ropek. Osoby te w pierwszych dniach lutego 1940 r. zorganizowały dwa komplety po 12 i 14 uczniów⁵.

Pod koniec 1939 r. i na początku 1940 r. powstały pierwsze formy tajnego nauczania w Lublinie, były to luźne 3–5 osobowe komplety prowadzone przez jednego nauczyciela, który wykładał w miarę możliwości wszystkie przedmioty. Komplety te nie były ze sobą powiązane organizacyjnie. Dopiero w roku 1940 zaczęły łączyć się. Łączenie się oraz powstawanie nowych kompletów odbywało się na zasadach przynależności nauczycieli do poszczególnych szkół. W ten sposób ukształtowały się w Lublinie trzy ośrodki. Były to: ośrodek kierowany przez Janinę Mally – dyrektorkę III Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej, ośrodek kierowany przez Alojzego Paciorka – nauczyciela II Państwowego Gimnazjum i Liceum im. J. Zamoyskiego i ośrodek kierowany przez Bożenę Scherwentke – dyrektorkę Prywatnego Gimnazjum i Liceum ss. Urszulanek. Ponadto w Lublinie działał tzw. ośrodek „Poznański” pod kierownictwem Tadeusza Eustachiewicza – wizytatora KOS w Poznaniu. Ośrodek ten skupiał w swych kompletach przede wszystkim młodzież wysiedloną z ziem włączonych do Rzeszy i nie był podporządkowany lubelskim podziemnym władzom szkolnym⁶. Około 60% młodzieży w tym ośrodku pochodziło z Pomorza, Śląska i z Poznańskiego⁷.

Początkowo tajne nauczanie miało charakter samoistny, inicjowany najczęściej przez nauczycieli i niezorganizowany, tzn. zajęcia prowadzone były bez porozu-

³ A. Walewska, *Tajne nauczanie w Białej Podlaskiej*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie” 1974, T. IV, s. 112.

⁴ L.J.Okoń, *Chełmskie szkolnictwo w latach okupacji hitlerowskiej (1939–1944)*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie” 1972, T. IV, s. 80–89.

⁵ J. Doroszewski, *Uwagi o zakresie i organizacji tajnego nauczania podczas okupacji hitlerowskiej na terenie niektórych powiatów Lubelszczyzny*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie” 1969, T. II, s. 54.

⁶ E. Krawczyk, *Szkolnictwo polskie na Lubelszczyźnie w świetle sprawozdań Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie” 1969, T. II, s.121.

⁷ J. Kasperek, *Kronika wydarzeń w Lublinie w okresie okupacji hitlerowskiej*, Lublin 1983, s. 122–123.

mienia z władzami oświatowymi, które dopiero przystępowały do tworzenia struktur.

Tworzeniem struktur konspiracyjnego szkolnictwa zorganizowanego zajął się Związek Nauczycielstwa Polskiego. W końcu października 1939 r. prezes Zygmunt Nowicki (prezes ZNP od 1938 r.) zaprosił do swego mieszkania na Żoliborzu w Warszawie Czesława Wycecha, Kazimierza Maja, Teofila Wojeńskiego i Waława Tułodzieckiego i w tym zespole postanowiono, że Związek pod okupacyjnym kryptonimem TON, czyli Tajna Organizacja Nauczycielska, prowadzić będzie konspiracyjną działalność. Wymienieni działacze tworzyli kierowniczą „centralną piątkę”, w której: Z. Nowicki zajmował się kierownictwem ogólnym, Cz. Wycech sprawami organizacyjnymi, W. Tułodziecki samopomocą koleżeńską i wydawnictwami, T. Wojeński tajnym nauczaniem, a K. Maj kontaktami z organizacjami politycznymi i wojskowymi. Od 1942 r. obok „centralnej piątki” w utworzonym prezydium działali: A. Jakiel, M. Wasyluk, przejściowo Wł. Hoszowska, Br. Chróścicki, W. Polkowski, W. Dusza, Wł. Ferenc, J. Kreczmar, M. Ossowska i M. Tazbir. Sekretarzami generalnymi kolejno byli: J. Kania, L. Klima i od 1942 r. M. Wasyluk⁸. Ogólnym założeniem zebrania było opracowanie zasad programowych i organizacyjnych Związku działającego w warunkach konspiracyjnych⁹.

Jednym z założeń szczegółowych było prowadzenie tajnego nauczania w zakresie wszystkich typów szkół. W tym celu należało powołać komórki organizacji na wszystkich poziomach. Począwszy od zimy 1939 r. trwała akcja organizowania ogniw terenowych, najpierw okręgowych, później powiatowych, a następnie gminnych.

⁸ B. Grześ, *Związek Nauczycielstwa Polskiego od korzeni po współczesność*, Warszawa 2000, s. 73–74; M. Walczak, *Działalność oświatowa i martyrologia nauczycielstwa polskiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, Wrocław 1987, s. 208; Cz. Wycech, *Z działalności Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Wspomnienia i przyczynki do historii tajnej oświaty*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1961, nr 3; W. Sulewski, *Z frontu tajnego nauczania*, Warszawa 1966, s. 48 do wybitnych działaczy ZNP kierujących pionem szkoły podziemnej zalicza również Marcina Wasyluka i mówi o szóstce kierowniczej TON.

⁹ Opracowano następujące zadania: 1. ochrona kultury polskiej, 2. prowadzenie tajnego nauczania szkolnego na wszystkich poziomach, 3. współdziałanie z demokratycznym ruchem chłopskim, robotniczym i pracowniczym w walce zbrojnej o niepodległość Polski, 4. prowadzenie tajnej akcji w dziedzinie oświaty dorosłych, 5. troska o właściwą postawę nauczycieli, pracowników kulturalno-oświatowych w stosunku do okupanta i całokształtu jego polityki, jak również w stosunku do własnego narodu i państwa, 6. pomoc uwięzionym i ściganym nauczycielom i innym pracownikom oświatowym, 7. pomoc wdowom i sierotom po zamordowanych, 8. troska o sytuację materialną nauczycieli. *Tajna działalność ZNP w czasie wojny*, „Głos Nauczycielski” z 1 czerwca 1945.

Po uzgodnieniu z centralnymi władzami w Warszawie powołano kierownictwo TON w Lublinie, w składzie: Władysław Petrykiewicz – prezes Zarządu (a po jego aresztowaniu i rozstrzelaniu w 1941 r. – Wiktor Helman), członkami zostali: Jan Chmielewski, Mieczysław Chudziński, Wiktor Helman, Antoni Kozłowski i Wacław Sakławski¹⁰.

Duże znaczenie dla oświaty miało utworzenie Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj (DOiK), który pełnił rolę Ministerstwa Oświaty¹¹. Departament zaczął funkcjonować w końcu 1940 r. pod kierownictwem Czesława Wycecha w ramach Delegatury Rządu RP na Kraj, której szefem był wówczas Cyryl Ratajski. Czesław Wycech organizował DOiK w bliskiej współpracy z Tajną Organizacją Nauczycielską, działającą w konspiracji już od ponad roku, w której był członkiem prezydium, czyli tzw. „centralnej piątki”. Powstanie i działalność DOiK miała być odpowiedzią na likwidację przez Niemców polskich centralnych i terenowych władz oświatowych, a przede wszystkim konspiracyjna działalność miała przeciwdziałać dyskryminacyjnej polityce oświatowej okupanta¹². Głównym zadaniem Departamentu było skoordynowanie podziemnej pracy oświatowej w kraju prowadzonej przez różne organizacje, kierowanie tą pracą oraz niesienie pomocy materialnej nauczycielom i ich rodzinom. W swojej pracy kierownictwo Departamentu oparło się przede wszystkim o działalność komórek i członków Tajnej Organizacji Nauczycielskiej¹³.

Do kierowania tajną oświatą w terenie Departament powołał: w województwach – Biura Okręgowe Oświaty i Kultury, w powiatach – Powiatowe Komisje Oświaty i Kultury (PKOK), w gminach początkowo gminnych mężów zaufania, a od końca 1942 r. Gminne Komisje Oświaty i Kultury (GKOK).

W drugiej połowie 1942 r. zorganizowano w Lublinie Biuro Okręgowe Oświaty i Kultury, któremu nadano kryptonim „Łany”. W jego skład weszli: J. Odroń – kierownik (funkcję tę pełnił do lipca 1944 r.), J. Mally – szkolnictwo średnie ogólnokształcące, R. Chudziński – szkolnictwo powszechne, S. Łukasiewicz i R. Zwoliński – szkolnictwo zawodowe, J. Steliga – oświata dla dorosłych, A. Kozłowski – opieka społeczna, W. Helman – skarbnik oraz M. Jaworski – łącznik z Departamentem Oświaty i Kultury. Biuro działało do 22 lipca 1944 r.¹⁴

¹⁰ J. Kasperek, *Konspiracyjny ruch ludowy na Lubelszczyźnie 1939–1944*, Warszawa 1988, s. 297.

¹¹ E. Centkowska, *Na tajnych kompletach*, Warszawa 1974, s. 7.

¹² M. Walczak, *Ludzie nauki...*, s. 25.

¹³ E. Krawczyk, op.cit., s. 118; M. Walczak, *Ludzie nauki...*, s. 25.

¹⁴ J. Kasperek, *Kronika wydarzeń...*, s. 235.

Tajna Organizacja Nauczycielska przyjęła system piątkowy, tzn. że do ścisłego kierownictwa wchodziło pięć osób, jednak na szczeblu powiatu czy gminy bardzo często powoływano tzw. trójki (po trzy osoby). Na tym poziomie również widać współpracę komórek Tajnej Organizacji Nauczycielskiej i Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu RP na Kraj.

Na początku 1941 r. powołano trójkę powiatową TON w powiecie zamojskim, do której weszli: Jakub Ciepły, Tadeusz Gajewski oraz Adolf Kaźmirowicz. Jesienią przekształcono ją w Powiatową Komisję Oświaty i Kultury w tym samym składzie, jej kierownikiem został Tadeusz Gajewski – nauczyciel Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Jana Zamoyskiego w Zamościu¹⁵.

Nauczyciele powiatu tomaszowskiego również przystąpili do tajnej pracy oświatowej, choć w nieco innych formach niż w pozostałych powiatach. Przede wszystkim była ono wyłącznie wynikiem pracy samych nauczycieli i w zasadzie nie była kierowana ani przez TON, ani przez PKOK. Istniejąca PKOK na powiat tomaszowski, do której wchodził: Antoni Łukaszewski, Helena Klimkiewicz i ks. Mieczysław Miszczuk rozwijała swoją działalność tylko na terenie miasta Tomaszowa Lub., i to głównie w zakresie szkolnictwa średniego¹⁶.

Jeżeli chodzi o powiat Biłgoraj, o ujęciu tajnego nauczania w ramy organizacyjne można mówić pod koniec marca lub na początku kwietnia 1940 r., kiedy powierzono Stanisławowi Adamczykowi kierownictwo PKOK. Pełnił je do czerwca 1944 r. Zgodnie z przyjętymi założeniami kierownictwo powiatowe powinno składać się z kilku osób. W omawianym przypadku obowiązki pełnił tylko sam Stanisław Adamczyk. Dosyć opornie szło organizowanie komisji gminnych, większą działalność przejawiały one tylko w Goraju (zasługa Stanisława Kapicy), oraz Krzeszowie (Hipolit Kozioł)¹⁷.

W powiecie chełmskim już pod koniec 1939 r. rozpoczęto organizowanie tajnej oświaty. Struktury powstały na „dole”, a dopiero po pewnym czasie dotarły instrukcje i wskazówki od Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. W lutym 1941 r. Piotr Pruss odbył w Lublinie rozmowę z W. Helmanem i J. Odroniem. Otrzymał polecenie utworzenia w Chełmie i powiecie PKOK oraz niezwłocznego rozpoczęcia organizacji punktów tajnego nauczania. Piotr Pruss zgodnie z instrukcją zmobilizował w Chełmie kilku zaufanych działaczy oświatowych i spotkał się z nimi w końcu lutego 1941 r. w Spółdzielni Nauczycielskiej „Promyk”. W pierwszym zebraniu

¹⁵ J. Doroszewski, *Uwagi o zakresie i organizacji...*, s. 47.

¹⁶ *Ibidem*, s. 50.

¹⁷ *Ibidem*, s. 54.

organizacyjnym wzięli udział: Roman Germata, Jan Lachcik, Piotr Pruss i Franciszek Wojnar. Zespół ten powołał TON oraz PKOK w Chełmie¹⁸.

W chwili powstania TON tajne szkolnictwo na terenie powiatu lubartowskiego było już w poważnym stopniu rozwinięte. Proces jego ujęcia w zorganizowane ramy rozpoczął ks. Michał Słowikowski, były dyrektor Prywatnego Męskiego Gimnazjum i Liceum Biskupiego. W okresie od kwietnia 1940 r. do 1944 r. przebywał w Kamionce, pełniąc funkcję proboszcza tej parafii. Z uwagi na znajomość i utrzymywanie kontaktów z Alojzym Paciorkiem i Janem Odroniem przyczynił się do powołania w 1943 r. PKOK. W jej skład wchodził: Henryk Dobrowolski – przewodniczący i odpowiedzialny za sprawy szkolnictwa podstawowego, Michał Słowikowski – szkolnictwo średnie, Jadwiga Kęcikówna – sprawy opieki nad nauczycielami. Równocześnie powołano podobną komisję dla miasta Lubartowa, w składzie: Jan Mangold, Mieczysław Bronikowski, Dymitr Bazyli Starosolski, Michał Słowikowski – obok kierownictwa szkolnictwa średniego odpowiedzialny był przede wszystkim za pracę samodzielnego ośrodka w Kamionce oraz za utrzymywanie kontaktów z Biurem Okręgowym „Łany” w Lublinie. PKOK przejęła sprawy związane z tajną pracą oświatową zarówno w zakresie nadzoru pedagogicznego, finansowego (powiat lubartowski otrzymał około 10 000 złotych z Biura Okręgowego w Lublinie na pomoc dla nauczycieli), jak i administracyjnego przez powołanie podobnych komisji w gminach. Gminna Komisja Oświaty i Kultury w Kamionce została zorganizowana we wrześniu 1943 r. w składzie trzech osób: Wąsowicz – przewodniczący oraz Dankiewicz i Słowikowski – członkowie. W tym samym czasie podobne komisje powstawały również w innych gminach: w Samokłeskach, Firleju, Abramowie, Wielkim, Woli Sernickiej, Niemcach, Kijanach¹⁹.

Organizacja tajnego nauczania na terenie powiatu radzyńskiego została rozpoczęta już w listopadzie 1939 r. Początkowo przybrało ono formę luźnych kompletów. Po powstaniu TON i powołaniu przedstawicielstwa powiatowego w składzie: Waclaw Szrejter, Aleksander Szubert, Józef Szwed, tajne nauczanie zostało ujęte w ramy organizacyjne. W tym celu we wszystkich gminach powołano mężów zaufania (pełnomocników) odpowiedzialnych za rozwój tajnego nauczania w terenie. Z chwilą powstania Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury oraz podobnych w gminach przejęły one całokształt działalności komisji gminnych²⁰.

¹⁸ Relacja ustna P. Prussa – nauczyciela i organizatora struktur tajnego nauczania w powiecie chełmskim.

¹⁹ J. Doroszewski, *Uwagi o zakresie i organizacji...*, s. 59.

²⁰ *Ibidem*, s. 63.

Natomiast w powiecie puławskim momentem rozpoczynającym zorganizowaną pracę tajnego nauczania było powierzenie późną jesienią 1939 r. przez TON Włodzimierzowi Zinkiewiczowi stanowiska dyrektora Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Puławach, z poleceniem zorganizowania szkoły oraz innych ośrodków w terenie. Powołanie do życia tajnej, pełnej szkoły średniej oznaczało nadanie jej całkowitych uprawnień w zakresie przeprowadzenia egzaminów i wydawania świadectw, początkowo jako jedynej tego rodzaju na terenie powiatu. Wraz z rozwojem tajnej oświaty w innych miejscowościach spełniała ona rolę doradczą, a nawet pewnego rodzaju kontrolną. Przełomowym stał się rok 1941. Jesienią tego roku władze powiatowe Stronnictwa Ludowego „Roch” (SL „Roch”) i Batalionów Chłopskich (BCh) przy współudziale TON powołały Powiatową Komisję Oświaty i Kultury, w skład której weszli: Mateusz Pater – przewodniczący, Anatol Jamiński, Stanisław Koter i Włodzimierz Zinkiewicz – członkowie²¹.

Po przedstawieniu struktury organizacyjnej kierującej tajnym nauczaniem należy skupić się nad praktyczną stroną jego realizacji.

Uzupełnianie wiedzy z przedmiotów wyeliminowanych z programów nauczania przez okupanta odbywało się często w trakcie normalnych lekcji, np. w Gardzienicach w powiecie krasnostawskim. Młodzież poinstruowana była, jak ma się zachować w razie kontroli prowadzonej przez władze niemieckie. Podobnie było w Rudniku i innych miejscowościach tego powiatu²². W powiecie chełmskim uczniowie przynosili ze sobą podręczniki do przedmiotów zabronionych, na podstawie których prowadzone były zajęcia, natomiast nauczyciele wykładali na ławki zatwierdzone przez okupanta czasopismo „Ster”. W przypadku kontroli podręczniki natychmiast chowane były przez uczniów. Najczęściej podczas takich lekcji uczniowie, rodzice, a nawet partyzanci czuwali przed szkołą. W wypadku zbliżania się Niemców zawiadamiali nauczycieli i wszystkie zakazane podręczniki natychmiast ukrywano, a młodzież zaczynała czytać „Ster”²³.

Zajęcia te chociaż odbywały się w szkole w formie zwykłych lekcji, nie były odnotowywane w dziennikach lekcyjnych, nie znajdowały też odbicia w zeszytach przedmiotowych. Pisemnych prac domowych z tematyki, poza oficjalnym programem niemieckim, ze zrozumiałych względów, nie zadawano. O ilości godzin tajnego nauczania, o jego formach decydował sam nauczyciel.

W 1940 r. Tajna Organizacja Nauczycielska w celu ułatwienia pracy nauczycielom przekazała do szkół powszechnych instrukcję z materiałem programowym do

²¹ Ibidem, s. 65.

²² J. Jawor, op.cit., s. 198.

²³ L.J. Okoń, op.cit., s. 82.

nauczania zakazanych przedmiotów w szkołach legalnie działających. W wytycznych zalecano przy realizacji programów przedmiotów dozwolonych umiejętnie nawiązywanie i przekazywanie wiadomości z zakresu historii, geografii, literatury polskiej. Zalecano również prowadzenie lekcji w młodszych klasach, w ten sposób, by dzieci nie zdawały sobie sprawy, że uczą się rzeczy zabronionych. Poniżej przedstawiony jest schemat przykładowego wykorzystania zaleceń instrukcji²⁴:

KLASA V

TEMAT OFICJALNY	OMAWIA SIĘ
ryby	rzeki, jeziora, Gdynia, Hel
niedźwiedź brunatny	Karpaty, Tatry
palenie w piecu	węgiel, Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie
woda	rzeki polskie
przeloty ptaków	ogólny widok Polski, miasta

KLASA VI

drzewa	krajobraz Polski
sól kuchenna	Wieliczka, Bochnia, Inowrocław, polskie solanki
żelazo	Śląsk
wyjałowienie gleby, nawozy	kultura rolna w Wielkopolsce, polskie wybrzeże morskie

KLASA VII

zadania arytmetyczne	granice Polski, przemysł w Polsce, rzeźba powierzchni Polski
śpiew	pieśń o Wiśle, polskie góry, pieśni góralskie
przyroda	rolnictwo w Polsce
język polski	Bogurodzica, J. Kochanowski wyższe uczelnie, wielcy literaci, wielcy uczeni

Jednym z uczniów tajnego nauczania w powiecie chełmskim był Bolesław Błaszczuk, który wspomina: „W czasie lekcji kładliśmy na ławkach „Stery” i słowniki języka niemieckiego, zeszyty do rachunków, a nieoficjalnie odbywały się lekcje z przedmiotów zakazanych według programów przedwojennych. Często śpiewaliśmy patriotyczne pieśni: *Warszawiankę*, utwory z okresu okupacji, powstań, piosenki partyzanckie oraz hymn państwowy”²⁵.

²⁴ N. Drucka, *Szkoła w podziemiu. Z dziejów polskiego tajnego nauczania w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1973, s. 63.

²⁵ Relacja ustna B. Błaszczuka – ucznia i nauczyciela tajnego nauczania w powiecie chełmskim, po wojnie również związanego z oświatą (od 1949 r. pracował jako nauczyciel).

W systemie tajnego nauczania dzieci, oprócz nauki geografii, historii i literatury polskiej, często realizowały cały program szkoły powszechnej szczególnie tam, gdzie szkoły z różnych względów nie były czynne. W tych okolicznościach nauczanie prowadzone było w formie kompletów zazwyczaj w mieszkaniach nauczycieli bądź uczniów.

Tam, gdzie nauczyciele nie byli pewni swoich sąsiadów lub lokale zajęte były przez wojsko niemieckie na magazyny czy szpitale, w czasie trwania lekcji zawsze ktoś na zewnątrz pilnował, czy np. nie zbliżają się Niemcy. Przykładem może być Międzyrzec Podlaski w powiecie radzyńskim, który był ośrodkiem tajnego nauczania tego powiatu nie tylko z racji siedziby Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury, lecz przede wszystkim z powodu skupiska największej liczby nauczycieli uczących przed wojną w szkołach średnich. W czasie zajęć, które odbywały się u jednego z nauczycieli zawsze ktoś z domowników pilnował, aby w razie niebezpieczeństwa grożącego ze strony gestapo ostrzec nauczyciela i uczniów²⁶. Z kolei w Lublinie komplety tajnego nauczania odbywały się w różnych punktach miasta, w mieszkaniach uczniów lub nauczycieli. Dla zmylenia Niemców wybierano mieszkania, których właściciele byli dość często odwiedzani przez gości lub interesantów. W kompletach tajnego nauczania w Lublinie realizowane były programy czteroletniego gimnazjum i dwuletniego liceum. Prowadzone były zajęcia ze wszystkich przedmiotów z wyjątkiem prac ręcznych, rysunków i ćwiczeń fizycznych oraz zagadnień życia współczesnego, które zastępowano rozmowami i dyskusjami. Niewielkie komplety pozwalały nauczycielom na podejście indywidualne do każdego ucznia. Dlatego też uzyskiwano lepsze wyniki niż w szkole działającej jawnie. Ilość godzin uzależniano od potrzeb, możliwości i doboru uczniów w komplecie. Średnio uczono po 20 godzin lekcyjnych tygodniowo²⁷.

Bardzo trudny i niebezpieczny był sam transport pomocy naukowych do miejsc, w których prowadzone były tajne komplety. „Pomoce naukowe – wspomina Bolesław Błaszczuk – woziło się w wiązkach siana lub na rowerze z grabiami i kosą. Na dalszych trasach korzystaliśmy z furmanki z podwójnym dnem. Swoim siwkim woziłem pomoce naukowe w kartoflach niby na kontyngent. Najbezpieczniej było transportować w trumnie, nie tylko pomoce, ale też broń dla partyzantów. W czasie kontroli Niemcy nie zaglądali do wnętrza, tylko uderzali pejczem konia, by

²⁶ J. Makaruk, *Międzyrzec Podlaski ośrodkiem tajnego nauczania w powiecie radzyńskim (1939–1944)*, „Rocznik Międzyrzecki” 1974, T. VI, s. 103.

²⁷ E. Krawczyk, op.cit., s. 121.

zmusić go do szybszej jazdy, gdyż chcieli rewidować innych. Często chowało się pomoce w maliniaku. Woząc obornik lub drewno do Zawadówki, spotykałem tam łącznika z obwodu Zamość i Krasnystaw. Wymienialiśmy pomoce naukowe, prasę konspiracyjną i ustne wiadomości. Starałem się zmieniać trasę i kluczyć polnymi drogami lub jechać lasem, by nie budzić podejrzeń²⁸.

W lutym 1941 r. dzięki staraniom inspektora szkolnego w Białej Podlaskiej Jana Makaruka Niemcy pozwolili otworzyć Offentliche Polnische Handelsschule (Szkoła Handlowa). Niemcy wyznaczyli szkole określony program szkoły fachowej, natomiast grono pedagogiczne, zorganizowane z nauczycieli byłych szkół średnich, realizowało tam program nauczania w zakresie gimnazjum. Mimo tego nie rezygnowano również z pracy tajnych kompletów, które odbywały się w domach nauczycieli lub uczniów²⁹.

W celu uniknięcia represji ze strony okupanta tajne nauczanie prowadzone było nie tylko w prywatnych mieszkaniach, które czasami były bardzo niebezpieczne, ale wybierane były do tego celu bardzo różne miejsca, np. strychy, piwnice, stodoły, magle, ogrody, a nawet las. Uczono niekiedy w bardzo ruchliwych punktach i w sąsiedztwie Niemców³⁰. Józef Złotkiewicz, były uczeń szkoły powszechnej w Biłgoraju, tak charakteryzuje lekcje: „[...] Bardzo często pani Jasińska czytała uczniom fragmenty z podręczników, jak też zakazane utwory literackie z różnych książek, które przynosiła do szkoły. Lekcje odbywały się w budynku szkolnym, w którym na parterze uczyły się dzieci, na piętrze mieszkali żandarmi [...]”³¹. Wiele ośrodków tajnego nauczania znajdowało się w miejscach niemal odosobnionych (odległe wsie, lasy, kolonie). Po prostu organizowano komplety tam, gdzie były ku temu warunki. Wykorzystywano nawet prace przymusowe, np. Dziedzic Stanisława, nauczycielka szkoły powszechnej w Stołpiu koło Chełma, związana z ruchem tajnej oświaty, podczas zbierania z dziećmi ziół leczniczych organizowała pierwsze w tym rejonie komplety³².

²⁸ Relacja ustna B. Błaszczuka – ucznia i nauczyciela tajnego nauczania w powiecie chełmskim, po wojnie również związanego z oświatą (od 1949 r. pracował jako nauczyciel).

²⁹ A. Walewska, op.cit., s. 113.

³⁰ B. Zimmer, *Niektóre problemy konspiracyjnej oświaty na Lubelszczyźnie w latach 1939–1944*, [w:] *Z działalności nauczycieli tajnego nauczania na Lubelszczyźnie*, zespół redakcyjny P. Pruss i in., Warszawa 1989, s. 19–20.

³¹ Archiwum Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie (A ZO ZNP), *Szkolnictwo polskie w okresie wojny i okupacji* – referat z powiatu biłgorajskiego.

³² *Nauczyciele tajnego nauczania w Lubelskiem w latach 1939–1944*, komitet redakcyjny P. Pruss i in., Lublin 1995, s. 27.

Wyniki uzyskiwane w procesie tajnego nauczania były zazwyczaj bardzo dobre. Duże znaczenie w pracy dydaktycznej miał bezpośredni kontakt z uczniem. System egzaminów promocyjnych z klasy do klasy pozwalał na ogarnięcie całego materiału przerobionego przez ucznia poprzez częste powtórki. Nauczyciel mógł poświęcić każdemu uczniowi znacznie więcej czasu niż w szkole tradycyjnej. Miał możliwość systematycznej kontroli pracy uczniów. Nauczanie w małych grupach uczniowskich budziło rywalizację między ich członkami, mobilizowało do intensywniejszej pracy i pokonywania trudności, lepszego rozumienia problemów i przyswajania podawanych treści. Metody stosowane w procesie tajnego nauczania często nie były zgodne z zasadami dydaktyki szkolnej. Proces dydaktyczny prowadzony metodą „korepetycji” przynosił zadawalające wyniki³³. Młodzież uczyła się chętnie, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, świadomie uczestniczyła w działaniach konspiracyjnych, traktując ją jako swój patriotyczny obowiązek.

Zarówno nauczyciele, jak i uczniowie w tym okresie byli bardzo obciążeni fizycznie. Często praca młodzieży wynosiła po 14–16 godzin na dobę: 5–6 godzin w szkole jawnie działającej i 3–4 godziny na kompletach tajnego nauczania, następnie odrabianie lekcji do obydwu szkół. Nauczyciele oprócz tajnego nauczania musieli posiadać pracę oficjalną chroniącą ich przed wywiezieniem na roboty do Niemiec. W zorganizowanym tajnym nauczaniu obowiązywały jednolite stawki. Nauczyciel brał za efektywną godzinę pracy – 15 zł. Pod koniec okupacji można było za to kupić jedno jajko. Młodzież opłacała lekcję w miarę możliwości rodziców. Biedniejsi byli zwolnieni z opłat³⁴.

W tajnym nauczaniu, oprócz kwalifikowanych nauczycieli, brały udział również osoby wykonujące inne zawody: lekarze, oficerowie, prawnicy, urzędnicy oraz uczniowie starszych klas szkół średnich. Ci ostatni prowadzili zazwyczaj zajęcia w kompletach na poziomie szkoły powszechnej.

Konspiracyjna działalność oświatowa, wykryta przez władze hitlerowskie, szczególnie w połączeniu w wielu wypadkach z przynależnością do konspiracji wojskowej, kończyła się aresztowaniem, obozem koncentracyjnym, a nawet śmiercią. Przykładów można podawać bardzo wiele. Prowadzący tajne nauczanie w Lubartowie Fabian Lula został w 1943 r. aresztowany w domu podczas lekcji i wywieziony na Zamek w Lublinie, gdzie zginął. Pracujący w szkole powszechnej w Kijowcu koło Białej Podlaskiej Edward Markowski prowadził tajne nauczanie

³³ Ibidem, s. 18.

³⁴ *Z tajnego nauczania w Lublinie*, „Kurier Lubelski” z 21 listopada 1970.

jednocześnie należał do ruchu oporu. Aresztowano go i wywieziono do obozu koncentracyjnego. Kazimierz Kubala, prowadzący tajne nauczanie w Hrubieszowie, stał się ofiarą donosu Ukraińców z Werbkowic. Nauczyciel przez pół roku przebywał w więzieniu hrubieszowskim. Oskarżono go o przynależność do wojskowej organizacji konspiracyjnej i prowadzenie tajnego nauczania. Dowodów nie znaleziono, mimo tego został w 1943 r. wywieziony do obozu koncentracyjnego na Majdanku. Po opuszczeniu obozu prowadził w Jakubowicach tajne nauczanie. Ofiarą represji niemieckiej był także Władysław Głowacki, działacz Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Po aresztowaniu zginął w czasie egzekucji w lesie pod Chełmem³⁵.

Należy zaznaczyć, że wielu nauczycieli tajnego nauczania należało do Armii Krajowej lub Batalionów Chłopskich. Często byli oni delegowani przez oddział do prowadzenia kompletów, po czym wracali do oddziałów i brali udział w akcjach sabotażowych. Jako przykład nauczyciela i działacza konspiracyjnych struktur wojskowych można podać Leona Bornusa, komendanta Obwodu Chełmskiego Batalionów Chłopskich³⁶, który ponadto organizował zespoły nauczania wśród żołnierzy BCh. Opracował specjalny program nauczania dostosowany do warunków i możliwości żołnierzy podziemia, który obejmował poziom od czterech oddziałów szkoły powszechnej do 3–4 klasy szkoły średniej³⁷.

Odtworzenie stanu liczbowego tajnego nauczania podczas okupacji hitlerowskiej na Lubelszczyźnie, świadczącego o jego rozmiarach, jest bardzo trudne. Ograniczona ilość materiałów źródłowych pozwala jedynie na przesłedzenie podstawowych założeń całego procesu oraz na zorientowanie się w strukturze organizacyjnej tajnych władz oświatowych. Znaczna ilość dokumentów mających ogromną wartość uległa zniszczeniu w wyniku działań wojennych bądź też została zlikwidowana celowo w obawie przed okupantem.

Przybliżone dane zawierają przedstawione poniżej tabele 1 i 2 dotyczące wielkości tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej i średniej (ogólnokształcącej, pedagogicznej i zawodowej) na terenie województwa lubelskiego³⁸.

³⁵ B. Zimmer, op.cit., s. 45–49.

³⁶ Relacja ustna B. Błaszczuka – ucznia i nauczyciela tajnego nauczania w powiecie chełmskim, po wojnie również związanego z oświatą (od 1949 r. pracował jako nauczyciel).

³⁷ *Ocalić od zapomnienia. Tajna oświata w Lubelskiem 1939–1944*, komitet redakcyjny P. Pruss i in., Lublin 2002, s. 37.

³⁸ M. Walczak, *Działalność oświatowa...*, s. 202.

TABELA 1. Nauczyciele i uczniowie tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej (r. szk.1943/44)

Obszar	Tajne nauczanie na poziomie szkoły powszechnej					
	Liczba nauczycieli			Liczba uczniów		
	J. Krasuski*	Ankieta ZG ZNP**	Ankieta ZG ZNP z korektą***	J. Krasuski*	Ankieta ZG ZNP**	Ankieta ZG ZNP z korektą***
Woj. lubelskie	440	567	871	8 060	9 477	12 148

Źródło: M. Walczak, *Działalność oświatowa...*, s. 202.

* według obliczeń J. Krasuskiego pochodzących z 1977 r.

** ankieta ZG ZNP z 1971 r.

*** ankieta ZG ZNP z korektą uwzględniającą zwiększenie liczby ankiet ZG ZNP o opublikowane ustalenia oparte na innych wiarygodnych źródłach.

Różnice, biorąc pod uwagę poszczególne źródła, są dosyć duże. Trudno określić dokładne przyczyny tego stanu. Najprawdopodobniej autorzy tych danych brali pod uwagę różne materiały źródłowe. Spostrzeżenia te odnoszą się również do kolejnej tabeli dotyczącej tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej³⁹.

TABELA 2. Nauczyciele i uczniowie tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej (r. szk. 1943/44)

Obszar	Tajne nauczanie na poziomie szkoły powszechnej					
	Liczba nauczycieli			Liczba uczniów		
	J. Krasuski*	Ankieta ZG ZNP**	Ankieta ZG ZNP z korektą***	J. Krasuski*	Ankieta ZG ZNP**	Ankieta ZG ZNP z korektą***
Woj. lubelskie	615	612	712	3 830	4 240	5 636

Źródło: M. Walczak, *Działalność oświatowa...*, s. 202.

* według obliczeń J. Krasuskiego pochodzących z 1977 r.

** ankieta ZG ZNP z 1971 r.

*** ankieta ZG ZNP z korektą uwzględniającą zwiększenie liczby ankiet ZG ZNP o opublikowane ustalenia oparte na innych wiarygodnych źródłach.

³⁹ Ibidem.

Dla bliższego zobrazowania tajnego nauczania na Lubelszczyźnie zasadne jest przedstawienie sytuacji w kilku powiatach tego województwa. W powiecie Biała Podlaska tajne nauczanie działało zwłaszcza na poziomie szkoły powszechnej. W roku szkolnym 1940/41 formą tą objęto 87 uczniów, przy udziale 13 nauczycieli. Widoczny rozwój nastąpił w roku następnym kiedy to wzięło w nim udział 243 uczniów i 26 nauczycieli. W zakresie szkolnictwa średniego oprócz Białej Podlaskiej zlokalizowano tajne komplety w miejscowościach: Bohułały, Łomazy, Sierplice i Studzianki. Według przybliżonych danych w powiecie chełmskim w latach 1940-1944 zorganizowano 253 komplety, w których pobierało naukę 2 141 uczniów. Tylko na terenie miasta Chełma działały 104 komplety, w których uczyło się 968 uczniów. W powiecie krańickim przede wszystkim działało tajne nauczanie na poziomie szkoły powszechnej. W roku szkolnym 1940/1941 objętych nim było 742 uczniów, w 1941/42 – 1419 uczniów, a w 1942/1943 – 968 i w 1943/1944 – 960 uczniów. Brało w nim udział coraz więcej nauczycieli w 1940 r. – 31, ale już w 1942 r. – 53. Ponadto w wielu miejscowościach utworzono tajne komplety gimnazjalne, zwłaszcza I i II klasy. W prowadzeniu tego typu grup zaangażowanych było: w roku 1940 – 10 nauczycieli, 1940/1941 – 17, 1941/1942 – 20, 1942/43 – 24 i 1943/44 – 18 nauczycieli. W 70 szkołach powiatu krasnostawskiego zorganizowano tajne nauczanie na poziomie szkoły powszechnej. Utworzono również 30 komplety gimnazjalne, a także szkołę przysposobienia spółdzielczego oraz 15 punktów szkolenia rolniczego. Tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej zorganizowano m.in. w: Łopienniku Górnym i Dolnym, Widniówce, Stryjnie, Izbicy, Olszance, Fajslawicach, Rudniku, Siennicy Różanej, Krańcicy, Krasnymstawie, Gorzkowie, Chorupniku, Orchowcu, Zakrzewie, Czarnęcinie i Turobinie. W wielu miejscowościach nauka odbywała się w mieszkaniach prywatnych. Tajna organizacja nauczycielska powstała w Łukowie już w listopadzie 1939 r. Według niepełnych danych tajne nauczanie było prowadzone w 70 szkołach z udziałem 98 nauczycieli. W szkołach tych pobierało naukę około 2 000 uczniów. Poza szkołami zabronione przedmioty wykładano prywatnie na tajnych kompletach w 17 miejscowościach powiatu. Tego rodzaju naukę w roku 1942/43 objętych było 359 uczniów, a uczyło 33 nauczycieli. Tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej zorganizowano najpierw w Łukowie, następnie w innych miejscowościach, w których przed wojną nie było szkół średnich. Przez cały okres okupacji w powiecie radzyńskim prowadzone było tajne nauczanie na poziomie I i II klasy gimnazjum. Zdecydowanie na największą skalę w powiecie siedleckim, w odniesieniu do innych powiatów województwa, prowadzone było nauczanie w zakresie przedmiotów zabronionych na poziomie szkoły powszechnej. W roku szkolnym 1939/40 objęto nim 1 601 uczniów. Pracy podjęło się 83 nauczycieli. Proces ten przejawiał ten-

dencję wzrostową i w roku 1943/44 dotyczył 2484 uczniów i 107 nauczycieli. Tajne komplety gimnazjalne, zwłaszcza z I i II klasy, znajdowały się w 19 miejscowościach tego powiatu. Naukę prowadzili nauczyciele, studenci, a także uczniowie gimnazjum. Z inicjatywy nauczyciela Józefa Pietruczuka odbywały się wykłady studium pedagogicznego w zakresie szkoły średniej. Tajne nauczanie w powiecie włodawskim zaczęło się już w roku szkolnym 1939/1940 i prowadzone było ciągle aż do zakończenia wojny. W szkolnictwie powszechnym w pierwszym roku nauczania uczestniczyło 235 dzieci i 7 nauczycieli. W następnych latach liczba ta nieco się podniosła i wynosiła w roku szkolnym 1940/1941 – 296 dzieci i 9 nauczycieli, 1941/1942 r. – 305 dzieci i 10 nauczycieli, 1942/1943 nieco mniej, bo 282 dzieci i 8 nauczycieli oraz 1943/1944 – 302 dzieci i 10 nauczycieli. Natomiast tajne komplety z zakresu szkoły średniej zorganizowano w miejscowościach: Dorozdówka, Sosnowica i Wisznice⁴⁰. W Lublinie w roku 1943 działało ogółem 85 kompletów, w których naukę pobierało 365 uczniów i wykładało 91 nauczycieli⁴¹.

Duże trudności w realizowaniu tajnego nauczania występowały na Zamojszczyźnie (powiat Biłgoraj, Hrubieszów, Tomaszów Lub., Zamość). Ogromne rozmiary przybrała tam pacyfikacja, masowe wysiedlenia, ciągłe zagrożenie ze strony ukraińskich nacjonalistów powodowały, że tajne nauczanie schodziło na drugi plan. W powiecie biłgorajskim tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej związane było z Biłgorajem i Radzięcinem. W kilku miejscowościach, gdzie funkcjonowały szkoły polskie, zaczęto realizować program przedmiotów usuniętych przez okupanta, rozwijała się również praca w kompletach⁴². Tajnym szkolnictwem powszechnym w roku szkolnym 1939/1944 objętych było 84 uczniów przy zaangażowaniu tylko 3 nauczycieli. Systematycznie następował wzrost i w 1943/44 objęto nim 243 uczniów przy udziale 27 nauczycieli. Ze względu na duże zagrożenie ze strony nacjonalistów ukraińskich działalność tajnego nauczania na poziomie szkoły powszechnej w powiecie hrubieszowskim prowadzono tylko w niektórych miejscowościach. W pierwszym roku szkolnym zajmowało się tym 8 nauczycieli w drugim 9, w trzecim liczba nie uległa zmianie, w roku szkolnym 1942/43 ilość nauczycieli zwiększyła się o 1 osobę, a w następnym o kolejną osobę i wynosiła 11 nauczycieli. Liczba uczniów: 1939/40 – 265, 1940/41 – 241, 1941/42 – 236, 1942/43 – 309, 1943/44 – 283. Tajne komplety na szczeblu szkoły średniej zlokalizowane były przede wszystkim w samym Hrubieszowie. W powiecie tomaszow-

⁴⁰ J. Kasperek, *Konspiracyjny ruch...*, s. 299–309.

⁴¹ „Informacje kulturalno-oświatowe” z 15 listopada 1943 r.

⁴² J. Doroszewski, *Szkolnictwo na Zamojszczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej*, „Rocznik Zamojski” 1984, T. I, s. 167–169.

skim tajne nauczanie w mniejszym stopniu niż w innych powiatach związane było organizacyjnie ze szkolnymi władzami podziemnymi. Miało ono raczej charakter niezorganizowany. Tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej prowadzono w 22 miejscowościach, uczestniczyło w nim 52 nauczycieli. Znacznie słabiej rozwijało się szkolnictwo na poziomie średnim, niewątpliwie duży wpływ miało na to ciągle arestowania nauczycieli. Ponadto w wielu miejscowościach, a zwłaszcza w południowej części powiatu działały intensywnie grupy nacjonalistów ukraińskich i w związku z tym nie można było w ogóle organizować konspiracyjnego szkolnictwa. Tajne nauczanie prowadzono także w powiecie zamojskim, mimo trudnych warunków, w jakich znalazły się te tereny podczas wysiedleń i pacyfikacji. Tajną oświatą na poziomie szkoły powszechnej objętych było w roku szkolnym 1939/40 – 287 uczniów przy udziale 15 nauczycieli, natomiast w 1943/44 tylko 114 uczniów i 11 nauczycieli. Kompletu tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej poza Zamościem prowadzone były również w Radecznicy, Zwierzyńcu, Krasnobrodzie. Natomiast pod koniec 1943 r. ośrodki tajnego nauczania znajdowały się (poza Zamościem) w następujących miejscowościach: Radecznicy, Gorajcu, Szczeczerszynie, Krasnobrodzie, Jacni i Michalowie. Uczyło w nich 20 nauczycieli szkół średnich i 22 powszechnych⁴³.

Zarys problematyki tajnego nauczania na Lubelszczyźnie byłby niepełny, gdyby pominąć konspiracyjną działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Inicjatorem tajnego nauczania był ks. rektor KUL Antoni Szymański. Pierwsze próby były podejmowane już w grudniu 1939 r., jednak terror niemiecki uniemożliwiał ich kontynuację. Ponownie tajne nauczanie podjęto w grudniu 1941 r. także z inicjatywy ks. rektora A. Szymańskiego. Na organizatorów zostali powołani ks. dr Zygmunt Surdacki – dyrektor diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej oraz starszy asystent katedry prawa karnego mgr Mieczysław Tudrej. Celem wznowienia nauczania było umożliwienie studentom czwartego roku Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych ukończenia studiów. Zajęcia były prowadzone w formie ćwiczeń seminaryjnych. Zajęcia pierwszej piątki studentów odbywały się systematycznie począwszy od 1 I 1942 r. w mieszkaniu ks. Surdackiego. W dwa tygodnie później rozpoczęto zajęcia z drugą grupą. Bez większych problemów zajęcia trwały do połowy marca, do arestowania ks. Surdackiego. Odtąd nauczanie w grupach było niebezpieczne. W związku z tym zaczęto organizować spotkania indywidualne. Odbywały się one nieregularnie w różnych mieszkaniach⁴⁴.

⁴³ J. Kasperek, *Konspiracyjny ruch...*, s. 299–310.

⁴⁴ *Działalność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w czasie okupacji*, pod red. J. Ziółka, Lublin 1983, s. 15–16.

W styczniu 1943 r. z inicjatywy ks. dr. Seweryna Kowalskiego (profesora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, wówczas dziekana Wydziału Teologicznego Tajnego Uniwersytetu Ziem Zachodnich) ks. prof. Henryk Insadowski (w roku akad. 1938/39 prodziekan Wydziału Prawa Kanonicznego KUL-u) zorganizował w Warszawie komplety tajnego nauczania prawa kanonicznego. W zajęciach pierwszego i drugiego roku studiów, które prowadzone były od marca do 31 XII 1943 r., uczestniczyło 17 osób. W drugim roku akademickim, który trwał od 17 I 1944 r. do wybuchu powstania warszawskiego, na pierwszym roku studiów było 9 osób. Wśród studiujących było 24 księży i 2 osoby świeckie⁴⁵.

Pod szyldem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego powadzone były tajne studia w Kielcach. Zorganizował je w grudniu 1943 r. ks. prof. Piotr Kałwa otwierając Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych. Zakres studiów został oparty na programach obowiązujących w Polsce przed wojną. Prof. Kałwa wykładał źródła prawa rzymskiego w wymiarze 4 godz. tygodniowo na każdym komplecie, mecenas Albin Radziwinowicz – teorię prawa 2 godz. tygodniowo i historię prawa zachodnioeuropejskiego 3 godz. tygodniowo, a sędzia Adam Tynecki – historię ustroju Polski i dawne prawo sądowe polskie 4 godz. tygodniowo. Do wykładów prowadzone były ćwiczenia i proseminaria. Ogółem wystawiono za okres dwóch lat nauczania świadectwa egzaminów dla 32 osób, 19 po ukończeniu roku pierwszego (jedna studentka nie przystąpiła do sesji egzaminacyjnej) i 13 po drugim roku studiów. Zaliczenia te były później uznawane przez wszystkie uczelnie polskie. Obok Wydziału Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych zaczął działać w listopadzie 1944 r. Wydział Prawa Kanonicznego. Liczył on 16 studentów, w tym jedna osoba świecka. Nauczanie na obu wydziałach odbywało się w małych kompletach – maksymalnie 7 osób, najczęściej w mieszkaniach prywatnych rodzin uczestników zajęć⁴⁶.

Mimo niezwykle trudnej sytuacji materialnej, strachem przed prześladowaniami i aresztowaniem, nauczyciele masowo brali udział w tajnym nauczaniu. Ich postawie należy zawdzięczać to, że proces kształcenia mimo okupacji nie został przerwany.

⁴⁵ Ibidem, s. 16–17.

⁴⁶ Ibidem, s. 17–19.

Summary

The Nazi's discriminatory policy with regard to education and the lack of basic resources necessary for living made teachers organize clandestine teaching.

At the beginning clandestine teaching had a spontaneous character, it was most often initiated by teachers and it lacked organization, i.e. the classes were conducted without any cooperation with the educational authorities, which were only starting to create the educational structure.

The body which was responsible for creating the structure of clandestine education was the Polish Teachers' Association.

Creating the Department of Education and Culture of the National Branch of the Government of the Republic of Poland (DOiK), whose role was that of the Ministry of Education, was of great significance for education.

The creation and the activity of DOiK was to be a response to the liquidation by the Germans of Polish central and regional educational authorities. The underground activity was to counteract the policy of the Nazis towards education.

The Management of the Department based their work on the activity of the organizational entities and members of the Clandestine Organisation of Teachers.

Apart from qualified teachers, other professionals, such as: physicians, officers, lawyers, clerks, and also secondary school students of the higher grades, participated in clandestine teaching. The students conducted classes in the first grades of elementary schools.

When the underground educational activity, in particular in connection with underground military activity, was spotted by the Nazis, the person involved was punished with imprisonment, sending to a concentration camp, and even death.

Clandestine teaching was conducted on various levels and in various forms.

In the article, the author attempts to present the forms and levels of clandestine teaching in the Lublin Region.